ROK L. Nro 26.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 4 Lutego 1870. Piątek. Dnia 23 Stycznia (4 Lutego) 1870.

Rano zimna st: 20, w połud: z st: 15 Wysokość wody st: 4 c. 9 (Ubywa | Stan barometru: na pogodę. | Wschód Słońca g. 7 m. 39 Zachód „ 4 „ 50 | Jutro, Śtej Agaty Panny M.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II,
Cesarza i Samowładcy Wszech Rossji,
Króla Polskiego,
Wielkiego Księcia Finlandzkiego,
etc., etc., etc.,
Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

Na zasadzie Najwyższego Ukazu z dnia 1 czerwca 1869 roku, o przemianowaniu osiadłości niemających charakteru miejskiego w gubernjach Królestwa Polskiego na osady, Komitet Urządzający na przedstawienie Członka Zawiadującego czynnościami Komitetu Urządzającego postanowił i stanowi:

I. Istniejące w gubernji lubelskiej miasta: Głusk, Wieniawa, Piaski, Bełżyce, Bychawa, Biskupice i Chodel w powiecie lubelskim; Kazimierz w powiecie nowo-aleksandryjskim; Kamionka, Michów, Firlej i Czemierniki w powiecie lubartowskim; Modliborzyce, Zaklików, Annopol i Urzędów w powiecie janowskim; Krzeszów i Józefów w powiecie biłgorajskim; Goraj, Frampol i Krasnobród w powiecie zamostskim; Tarnogóra, Izbica, Grożków, Żołkiewka i Turobin w powiecie krasnostawskim; Rejowicz, Wojsławice, Sawin, Puchaczów i Pawłów w powiecie chołmskim; Uchanie, Grabowiec, Horodło i Kryłów w powiecie hrubieszowskim; Tyszowce, Komarów, Łaszczów i Jarczów w powiecie tomaszowskim, zamienić na osady z zastosowaniem następujących środków co do urządzenia w nich zarządu gminnego w ścisłem zastosowaniu się do Najwyższego Ukazu z d. 19 lutego (2 marca) 1864 r.

1. W powiecie lubelskim: osadę Głusk włączyć do istniejącej gminy wiejskiej Głusków, z przemianowaniem jej na gminę Zemborzyce:
Wieniawa do gminy Konopnice,
Bełżyce „ Bełżyce,
Piaski „ Piaski,
Bychawa „ Bychawa,
Biskupice „ Biskupice, z przemianowaniem takowej na gminę Jaszczów i osadę Chodel do gminy Ratoszyn, z przemianowaniem jej na gminę Chodel.

2. W powiecie nowo-aleksandryjskim: w osadzie Kazimierz utworzyć samoistną gminę wiejską.

3. W powiecie lubartowskim: osadę Kamionka włączyć do gminy Kozłowa, Michów do gminy Chudowola, Czemierniki do gminy Czemierniki i Firlej do gminy Wola-Skromowska, z przemianowaniem jej na gminę Firlej.

4) Powiecie janowskim: osadę Modliborzece włączyć do gminy tegoż nazwiska, osadę Zablików do gminy Zdziechowice, Anopol do gminy Rachów i Urzędów do gminy Ostrowskiej, z przemianowaniem jej na gminę Urzędowską.

5. W powiecie biełgorajskim: osadę Krzeszów włączyć do gminy tegoż nazwiska, a osadę Józefów do gminy Aleksandrów.

6. W powiecie zamostskim: z osady Frampola, po przyłączeniu do niej niektórych wsi gminy Abramowskiej, utworzyć gminę Frampolską, a z osady Goraja po przyłączeniu do niej pozostałych wsi tejże gminy Abramowskiej, utworzyć gminę Górajską; osadę Krasnobród włączyć do gminy tegóż nazwiska.

7. W powiecie krasnostawskim: osady Tarnogóra i Izbica, włączyć do gminy Tarnogóra, Gorżków do gminy Gorżków, Żółkiewka do gminy Żółkiewka i Turobin do gminy Turobin.

8. W powiecie chołmskim: osadę Rejowiec włączyć do gmny Rejowiec, Wojsławice do gminy Wojsławice, Sawin do gminy Bukowa, Puchaczew do gminy Berezina i Pawłów do gminy Liszne, z przemianowaniem jej na gminę Pawłowską.

9. W powięcie hrubieszowskim: osadę Uchanie włączyć do gminy Jarosławickiej, Grabowiec do gminy Grabowieckiej, Horodło do gminy Strzyżowskiej i Kryłów do gminy Kryłowskiej, i

10. W powiecie tomaszowskim: osadę Tyszowce włączyć do gminy Tyszowieckiej, Komarów do gminy Komarowskiej, Łaszczów do gminy Łaszczowskiej i Jarczów do gminy Jarczewskiej.

II. Tak w osadach z których utworzone być mają gminy oddzielne, jako i w gminach, których skład ulega zmianie w skutek przyłączenia do nich na zasadzie niniejszego postanowienia osad albo wsi z innych gmin, dopełnić niezwłocznie wybory na urzędy gminne, w ścisłem zastosowaniu się do Najwyższego Ukazu z dnia 19 lutego (2 marca) 1864 roku o urządzeniu gmin wiejskich; i

III. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw zamieszczone być ma, wkłada się na Członka Zawiadującego czynnościami Komitetu Urządzającego.

Działo się w Warszawie dnia 19 (31) Grudnia 1869 r.
Namiestnik w Królestwie,
Jenerał-Feldmarszałek (podp.) Hr. *Berg*.
Członek-Zawiadujący Czynnościami Komitetu Urządzającego, Senator (podp.) J. *Sołowjew*. (Dz. W.)

W rozkazie p. o. Prezydenta do Zarządu miejskiego w War. za NN. 12, 13 i 14 wydanym, zamieszczono: Według § 98 Najwyżej zatwierdzonej w dniu 9 lutego 1865 roku Ustawy o opłatach za prawo handlu i przemysłu, nadzór nad ścisłem wykonaniem przepisów o prowadzeniu handlu i przemysłu w miastach, poruczony Dumom i podobnym onym władzom. Z uwagi zatem tak na wyżej cytowany paragraf, jako też i § 135 tejże ustawy, którym zalecono, że jeśli kto, bez wykupienia ustanowionego świadectwa lub biletu, otworzy zakład fabryczny, handlowy lub przemysłowy, jak niemniej, jeśli prowadzić będzie takowy po terminie w świadectwach lub biletach oznaczonym to zakład ten ma być natychmiast zamknięty; polecam Kommisarz m Administracyjnym, bezzwłocznie zamknąć wszystkie zakłady handlowe, przemysłowe i rzemieślnicze, należące do osób, które patentów handlowych na rok 1870 nie wykupili, do czasu uskutecznienia tego.

— JW. Minister Skarbu, pod dniem 26 grudnia roku zeszłego za Nrem 7,603, zawiadomił Izbę Skarbową Warszawską, że w skutku najpoddanniejszego przedstawienia w dniu 12 grudnia, Najwyżej rozkazano: 1) handlującym miasta Warszawy, którzy jakkolwiek wykupili patenty, lecz nie takie, jakie należało, dozwolić do dnia 1 stycznia 1871 roku wykupywanie właściwych patentów, z zaliczeniem pieniędzy wniesionych za poprzednie patenty; 2) umorzyć kary pieniężne, nałożone na handlujących w mieście Warszawie, za nieposiadanie stosownych świadectw i biletów na prawo handlu w latach 1868 i 1869. O takowej Najwyższej Łasce, wyrażonej w odezwie izby skarbowej z dnia 5 stycznia r. b. za Nrem 86, podaję do wiadomości zarządu miejskiego dla wykonania.

— Mieszkańcowi miasta Warszawy, Wolfowi Lesselrotowi, wskutku podanej przez niego prośby, wydano pod dniem 13 (25) stycznia r. b, za Nrem 80,339/9,444, pozwolenie na urządzenie na Wiśle miejsca do ślizgawki na lodzie, pod następującemi zastrzeżeniami: że wybór miejsca na lodzie, dopełnianym będzie przez służbę inżynierską miasta; że zejście z brzegu na lód, urządzonem będzie bezpiecznie i że takowe ciągle oczyszczane będzie z lodu i posypywane trocinami; że parkan, zagrodzenia i szopy na pomieszczenie bufetu, muzyki i t. p. dla bezpieczeństwa, urządzone będą z najlżejszych materjałów; że ogrodzenie składać się będzie z kołków połączonych sznurami lub ze sztachetek, bez użycia grubego drzewa, a cała budowa tak urządzona będzie żeby w razie potrzeby, w ciągu jednego dnia zebraną i postawioną być mogła. (Gaz. Polic.)

W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji-Wykonawczej za Nrem 20 wydanym, zamieszczono: — W paragrafie 50-m instrukcji, o prowadzeniu ksiąg ludności, pod dniem 10 (22) listopada 1861 roku przez byłą Radę Administracyjną Królestwa zatwierdzonej, powiedziano: „Z początkiem każdego roku Kommisarze cyrkułowi Policji Wykonawczej, na mocy decyzji Zarządu Ober Policmajstra, obowiązani zaopatrywać w książeczki legitymacyjne, każdego niemającego jeszcze takowej —stałego mieszkańca swojego cyrkułu, który ukończył 14 lat wieku, bez różnicy stanu, płci i religji, a to na dowód, że jest zapisanym do ksiąg stałej ludności.

W skutku czego polecam Kommissarzom cyrkułowym, a żeby wszystkich stałych mieszkańców powyższej kategorji, zaopatrzyli w książki legitymacyjne z tych cyrkułów, z których objęci już zostali księgami stałej ludności, podczas formowanego w 1865 roku spisu i wykazy osób tych w przeciągu miesiąca przedstawili do Zarządu, dla dopełnienia adnotacji w księgach, znajdujących się w zarządzie. W wykazach tych wyszczególniać należy Nr domu i pozycję księgi, w której zamieszczona była osoba obecnie zaopatrzona w książeczkę legitymacyjną. (Gaz. Polic.)

Prezydent Miasta Warszawy—Gdy przy poborze do wojska potrzebną jest dokładna wiadomość, którzy ze spisowych i do jakiego mianowicie należą rzemiosła, —przeto podaje się do wiadomości powszechnej, że każdy ze spisowych rzemieślników stawający do losowania, winien być zaopatrzonym w świadectwo właściwego majstra na prostym papierze wydanem, z wyrażeniem w nim tak rzemiosła, któremu się oddawał, jako też tego, czy był terminatorem, czy też czeladnikiem. — p. o. Prezydenta Jeneralnego Sztabu, Jenerał Major Witkowski.—Naczelnik Kancelarji Zdzitowiecki. (Dz. W.)

Warszawski Komitet Wszechrossyjskiej Wystawy Przemysłowej 1870 roku.—Według instrukcji Najwyżej zatwierdzonej o Wszechrossyjskiej Wystawie Przemysłowej w roku 1870 w St. Petersburgu odbyć się mającej, termin przyjmowania przedmiotów na tęż wystawę zadeklarowanych, rozpoczyna się w gmachu wystawy z dniem 15 (27) lutego i trwać będzie do 15 (27) kwietnia r. b.

Przypominając powyższy termin pp. wystawcom, Warszawski Komitet zarazem ma honor ich uprzedzić, że ci z eksponentów, którzy życzyliby przesłać swe wyroby za pośrednictwem domu Spedycyjno-Handlowego H. Ollendorff, na warunkach kontraktu z tymże domem zawartego, i przez komitet, do wiadomości powszechnej, już poprzednio, podanego,—mogą zadeklarowane przedmioty, wraz z fakturami, według przepisanej formy, w dwóch egzemplarzach sporządzić się winnemi, nadsyłać wprost do rzeczonego domu spedycyjnego, pod Nr 1065 w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej, a to w terminie od 1 (13) lutego do 1 (13) kwietnia r. b.

Ponieważ zaś, nagromadzenie na raz jeden wielu przedmiotów, mogłoby wywołać pewne niedogodności, tak w czasie ich ekspedjowania do St. Petersburga, jako też przy ich rozmieszczeniu w gmachu wystawy,—przeto Komitet uprasza, aby z nadsyłaniem wyrobów, o ile możność dozwoli każdy z pp. wystawców pospieszyć zechciał, nie czekając upływu ostatecznego terminu.

Blankiety na sporządzenie wymaganych faktur, wydawane będą wystawcom bezpłatnie w Kancellarji Warszawskiego Komitetu. — Prezydujący, Woyda. — Sekretarz Komitetu Swięcki. 1—3 (D. W.)

— Zarząd warszawskiego wydziału ruskiego towarzystwa opieki nad zwierzętami, mając już gotowe bilety członkowskie, podług nowego wzoru, poczytuje sobie za obowiązek podać o tem do wiadomości pp. członków wydziału, z nadmienieniem, że dla wymiany starych biletów udawać się należy do zarządu wydziału, przy ulicy Królewskiej Nr. 413 lit. a, do radcy dworu Czerkawskiego, który przyjmować będzie składkę ustanowioną, codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 9-tej z rana do 3-iej po południu. (Dz. War.)

— Jutro jako w pierwszą sobotę miesiąca, odbędzie się zrana w kościele Opieki Śgo Józefa na Krakowskiem Przedmieściu, nabożeństwo Matek Chrześcijańskich, pojutrze zaś, to jest w niedzielę, nabożeństwo ku czci Serca Jezusowego, z kazaniami i procesjami.

— Q — Wczorajszy koncert w sali Resursy Obywatelskiej, na rzecz zakładu leczniczego dla dzieci, odbył się jakkolwiek niezupełnie świetnie, jeśli liczbę słuchaczów będziemy mieli na względzie, jednakże co do wykonania starannie ułożonego programatu, nie ustępował innym, jakie na podobne cele przedsiębrało już nasze miasto.

Jedna tylko okoliczność mogła wprowadzić w prawdziwy kłopot sprawozdawców, mianowicie najfantastyczniejsza zmiana porządku, w jakim artyści przed zebraną publicznością popisywać się przyrzekli.

Poczynając od końca 1ej części, gdzie zamiast pani Kaftalowej, ze śpiewem „La Partenza“ usłyszeliśmy arją z opery: „Beatrice di Tenda,“ wykonaną przez pannę Bironównę, do samego prawie końca koncertu spotykały nas same niespodzianki.

Okoliczność ta jednakże, powtarzamy, mogła zaniepokoić samych tylko sprawozdawców, bynajmniej zaś słuchaczy, którzy prócz chyba żalu, że się pani Kaftalowa i pan Koman słyszeć wcale nie dali, żadnej zresztą nieprzyjemnej sensacji z podobnej zmiany porządku, odczuć nie mogli. Owszem artyści da-

rzyli zebraną publiczność obficiej, niż się spodziewać można było, jakby chcąc im wynagrodzić doznane zawody.

P. Królikowski oprócz przyrzeczonych „Dwóch piastunek“ deklamował jeszcze śliczny poemacik Kornela Ujejskiego p. t. „Za służbą.“ Panna Benati, do arji z opery „Mignon“ Thomasa, dodała „Semiramidę“ Gounoda, która odśpiewana prześlicznie, czarowała dusze słuchajęcych, tembardziej, że śpiewaczka sama... czarowała oczy.

Pan Noskowski, o którego prawdziwym talencie największy nawet sceptyk mógłby się wczoraj przeświadczyć, sprawił również niespodziankę słuchaczom, grając sam zamiast p. Komana, koncert Vieuxtempsa na skrzypcach.

Nie możemy wreszcie, jak tylko ze szczerem uznaniem wspomnieć tutaj o p. Sikorskiej i p. Köhlerze, z których pierwsza prawdziwie artystyczną grą na fortepjanie, a drugi śpiewem „Koszykarzu“ Moniuszki, wywołali pełne zapału oklaski.

∞ Wczoraj w salonie p. L. Grosmana zebrało się liczne grono dam, oraz wielu tutejszych muzyków, malarzy, literatów i miłośników sztuki. Programm zabawy składał się z części muzycznej i tańców, które się przeciągnęły aż do rana.

Zaimprowizowany koncert rozpoczął odśpiewany przez panią Dowiakowską i pannę Benati oraz pp. Filleborna, Köhlera i Seidemana, kwintet z nowej opery utworu p. Grosmana, p. t. „Kornet Hamilton.“ Kwintet rzeczony odznacza się oryginalnością pomysłu i kunsztownym opracowaniem; każdy z pięciu głosów ma w nim możność należytego rozwoju; melodje są jasne, śpiewne a kombinacje ich nacechowane znajomością dokładną techniki muzycznej. „Kornet Hamilton“ jestto opera jednoaktowa, skomponowana do libretta Wł. L. Anczyca.

Po ukończeniu kwintetu, panna Benati odśpiewała „Ave Maria“ Gounoda, oraz arję z opery A. Thomasa: „Mignon.“

Następnie znów, p. Köhler, zaśpiewał z energją sobie właściwą, pieśń wojenną niemiecką p. t. „Trębacz,“ a p. Seideman uczeń p. Sterlinga: „Brindisi,“ napisane na głos basowy, z trzeciego aktu opery: „Rybak z Palermo.“ Epilogiem owego koncertu był finał, wykonany przez artystów opery i chór amatorów na ochotnika, słynnej sceny grobowej z Ernaniego. Finał ten brzmiał w salonie z precyzją odpowiednią scenie. Akordy głosów, pomimo zaimprowizowanej egzekucji, dzwoniły harmonijnie i wywoływały właściwy effekt.

Goszczący też obecnie w Warszawie pan Zarzycki, obdarzył zebranych znakomitem wykonaniem jednego z romansów Schumanna i rapsodji Liszta.

∞ Mróz nie folguje. Po ulicach uwijają się żwawo i wesoło ludzie, a na poddaszach i w suterenach sinieje od zimna nędza. Pomiędzy więc dzisiejszą i jutrzejszą karnawałową zabawą, znajdźcie czytelniczki chwilę czasu i otuliwszy się w ciepłe futerka odbądźcie jaką wycieczkę *miłosierdzia.* Ubogich znaleźć nie trudno; częstokroć rozpoznać można ich mieszkanie po głośnym płaczu, nad rozpaczną dolą.

∞ Dziś na scenie wielkiej odbędzie się pierwsze przestawienie dramatu p. Lubowskiego: „Żyd.“ W wykonaniu tego utworu przyjmują udział, panie: Palińska i Bakałowiczowa, oraz pp.: Królikowski, Tatarkiewicz i Sawicki.

∞ Pan Rapacki przyjechał wczoraj z Krakowa do Warszawy. Mówiono nam, że podobno stale ma już tutaj pozostać. Wiadomość ta (jeżeli się sprawdzi) powitana będzie z radością, przez tutejszych lubowników sztuki dramatycznej.

∞ W jednym z ostatnich numerów „Kłosów,“ znajduje się rysunek przedstawiający salę tańca przy ulicy Waliców. Charakterystyka tej sali bardzo jest ciekawa z powodu zupełnie odrębnej fizjognomji zabaw jakie się tam odbywają.

∞ W tych dniach wydarzyło się kilka pożarów i nic dziwnego, bo każdy sięgnąwszy pamięcią przekona się, że najczęstsze pożary mają miejsce podczas natężonych upałów letnich, i przeciwnie znów podczas silnych mrozów. W pierwszym razie najmniejszy powód umyślny lub przypadkowy rozwija szybko ogień; w drugim przzpadku w skutek musowego ogrzewania mieszkań, zapalają się to sadze, to znów belki osadzone w kominach, lub ściany drewniane, w których nieprawidłowo umieszczone są rury od pieców, mianowicie żelaznych. Wiedzą dobrze o tem naczelnicy straży ogniowej, dlatego o tej porze podwajają czujność.

∞ Przyjechał do Warszawy, Prezes Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności Jan Tadeusz Książę Lubomirski.

∞ Przypominamy, że dziś w sali teatralnej Dobroczynności, na korzyść tej Instytucji, będzie miał odczyt publiczny Dr. Teofil Zdzieński, „O stanie wiedzy lekarskiej w najnowszych czasach.“

∞ W przyszłym tygodniu na scenie wielkiej wznowioną zostanie operetka Adolfa Adama p. t. „Lalka Norymbergska“: Wykonaniem jej zająć się mają panna Wojakowska, oraz pp. Cieślewski, Ziółkowski i Kozieradzki. „Lalka Norymbergska“ od kilku miesięcy co wieczór prawie rozwesela Paryżan ze sceny tamecznego teatru lirycznego; muzyka do tej Hoffmanowskiej bajki dla dużych dzieci, jest rzeczywiście pełna francuzkiego dowcipu.

∞ Dnia 7 b. m. i r. o godzinie 5 po południu, pod Nrem 949 odbędzie się posiedzenie zgromadzenia fabrykantów wyprawy lekkich skór i rękawiczników francuzkich, pod przewodnictwem delegowanego assesora ze strony Magistratu Ławnika Dziubińskiego.

∞ W handlu księgarskim ukazała się w tych czasach książeczka zasługująca na rozpowszechnienie w sferze ludzi pracy mechanicznej. W formie powiastki której bohaterem jest: Andrzej Frąckowiak, autor rzeczonego dziełka udziela rady i wskazówki dla włościan i posiadaczy mniejszych majętności ziemskich. Oprócz zaś podania praktycznych przypomnień gospodarskich, autor zachęca swoich czytelników, do zawierania współek w celu wykonywania prac gromadą. Cena tej książki względnie do jej wewnętrznej wartości i starannego wydania, jest nader przystępną. Nabywać ją można we wszystkich tutejszych księgarniach.

∞ W niektórych omnibusach uważanych widać przez właścicieli za piece, szyby zastępowane są szybrami, to jest blachami, które zapewne są tam wprawiane jako nastręczające większą trwałość. Wkrótce przejeżdżający w omnibusach będą wyglądali jak sar-

dynki ze wszystkich stron obite blachą, trzeba im będzie chyba jeszcze do konserwacji dodać oliwy.

∞ Wiadomo, że w rezerwoarach do gazu po sklepach znajduje się woda, którą gaz z siebie wydziela; ta z powodu zimna w dniu wczorajszym w kilku miejscach zamarzła. Gazu więc nie można było zapalić, a sklepowe bały się lód rozgrzewać lękając się żeby nie spowodowało to eksplozji.

∞ Na posiedzeniu odbytem w dniu wczorajszym w Resursie Obywatelskiej, po dopełnieniu sekretnego ballotowania, przyjęci zostali na członków tejże Resursy pp. Adolph Wilhelm, Bogucki Franciszek, Chełstowski Józef, Cielecki Józef, Jacob Piotr, Kamiński Stanisław, Kochanowski August, Łagodziński Emil, Marchwiński Ignacy, Narkiewicz Michał, Patlewicz Ignacy, Szenk Władysław, Schultz Edward, Schultz Herman, Schultz Ludwik.

∞ Sessja kwartalna Zgromadzenia malarzy pokojowych odbyła się wczoraj w lokalu starszego p. Godeckiego, na której wypisano: pp. Karola Marwege i Hermana Hube na pryncypałów, a na subjekta p. Franciszka Forytko.

∞ Do klubu łyżwiarskiego, o którym wczoraj pisaliśmy, na który wybrane miejsce oparkanione już jest na Wiśle, zwożą na gwałt deski i bale, z których mają na niedzielę zbudować altanę ocieploną. Opowiadano nam, że przedsiębierca zamierza, poczynając od ochronnego wału ku Wiśle nawieźć massy śniegu, i polać je wodą, aby utworzyć góry lodowe, z których sanki będą spuszczane z góry na dół.

∞ W Resursie Kupieckiej ma się odbyć niezadługo bal płatny, na korzyść starców i sierot zostających pod opieką Towarzystwa Dobroczynności.

∞ Najwyższym Ukazem z d. 9/21 stycznia 1870 r. zatwierdzone zostało Towarzystwo Kredytowe miejskie w Warszawie.

— W przyszłą niedzielę, dnia 6-go lutego, o godzinie 1-szej z południa, odbędzie się w sali Resursy Kupieckiej szósta prelekcja publiczna prof. uniwersytetu F. H. *Lewestama*, przedmiotem której będzie tegoczesna komedja francuzka.

— Zaonegdaj, w cyrkule Zamkowym, Wojciech Łatkowski, szewc, pod Nrem 54 zamieszkały, zmarł nagle. O czem Sąd dla wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono.

— W dniu onegdajszym, na tutejszej stacji drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, w kuchni pod kominem, zapaliła się podłoga i belka, które natychmiast żołnierze straży ogniowej wyrąbali i tym sposobem ogień ugaszono.

— W cyrkule Wolskim, na ulicy Orlej, dostrzeżono Karola Gedyga wyrobnika, w stanie osłabionym, który po dostarczeniu go do szpitala Śgo Ducha, zmarł w takowym. O wypadku tym zawiadomiono kogo należy, dla wyprowadzenia śledztwa.

— Michał Duchociński, stangret prywatny, przejeżdżając przez Nowy-Świat sankami, przez nieostrożność najechał na przechodzącą Krystynę Hofman wyrobnicę, która uległa nieszkodliwemu stłuczeniu czoła i piersi. Hofman odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus, a stangreta aresztowano.

— Po odbytem przez Lekarza weterynarji sprawdzeniu, co do psa o wściekliznę podejrzanego i zabitego na miejscu, który ugryzł w rękę swego pana Kletczyńskiego, o czem podane było w Nrze 13 Gazety Policyjnej, nie wykryto u tegoż psa żadnych śladów wścieklizny. (Gaz: Polic:)

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego: od M. W. rsr. 2 kop. 50 dla ubogich na drzewo, wedle uznania Redakcji; od J. B rs. 1; bezimiennic rs. 6; od E. L. Herbst rs. 3; od L. T. i P. R. rs. 2; od M. rs. 1; od S. W. rs. 2 kop. 50; bezimiennie rs. 1 dla sierot po ś. p. Emilji Borawskiej.—Rsr. 4 dla niezamożnych studentów uniwersytetu od kolegów; od NN. rsr. 1, według uznania Redakcji na drzewo dla najbiedniejszych.

Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Adjutant baron *Ramzaj* i Jenerał-Lejnant *Zimmermann*, do Petersburga; Rzeczywisty Radca Stanu *Zaborowski*, za granicę; Fligel-Adjutant pułkownik *Sztrandman*, do Grodna.

---

† Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Doroty z Brunów **Borowskiej**, odprawione zostanie o godzinie 10tej z rana, w d. 5 b. m., w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie; na które pozostałe dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.
—861—

† W dniu 3 b. m., rozstała się z tym światem Ludwika **Werner**. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski, odbędzie się w dniu 5 b. m., w sobotę, o godzinie 4tej po południu; na które życzliwych, pozostała siostra zaprasza.

† W dniu 5-tym b. m. to jest w niedzielę, jako w smutną 19-stą rocznicę zgonu ś. p. Florentyny **Kazimirus**, czci najgodniejszej z matek, najszanowniejszej z obywatelek, która przeniosłszy się z wyroków Przedwiecznego do innego życia, zostawując w głębokim żalu liczne rodzeństwo i wnuki, do dnia dzisiajszego opłakujące stratę ze wszech miar najgodniejszej Matki, która cnotami i niezmordowaną pracą zostawiła potomności godne do naśladowania wzory; pozostała córka zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na modlitwę za spokój jej duszy do kościoła ewangelicko-augsburgskiego w dniu 6-tym b. m. odbyć się mającą —871—

† W dniu 22 stycznia (3 lutego) r. b., zszedł z tego świata ś. p. Edward **Stuart**, dymisjonowany Jenerał-Major, przeżywszy lat 59. Pozostała wdowa wraz z synem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitalnej, przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewangelicko-augsburgski, w dniu 24 stycznia (5 Lutego) r. b. o godzinie 1-ej z południa odbyć się mające. —880—

† Karol August **Frank**, Buchhalter, po krótkiej lecz ciężkiej słabości w dniu 2gim lutego 1870 roku przeniósł się do wieczności przeżywszy lat 61. Pozostałe rodzeństwo zaprasza Znajomych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w dniu 6 b. m. to jest w niedzielę o godzinie 2-giej po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania. —844—

— *(Art. nad.)* W dniu 9-tym stycznia b. r. w gubernji radomskiej, we własnej wsi Kończyce, po długich cierpieniach, zasnęła snem wiecznym ś. p. Marjanna z Paliszewskich **Jasieńska**, ostatnia latorośl szanownego i zaszczytnie znanego w Galicji rodu, przeżywszy lat 85. Zgon tej zacnej matrony, patry-

archini całej okolicy, zostawia w ciężkim żalu synów, synowe, wnuki i liczną rodzinę, którą ona zawsze z serdeczną gościnnością w domu swym podejmowała. Z rozrzewnieniem też wspominają imie ś. p. Marjanny, jako córki, sąsiadki, pani. Poślubiona wdowcowi, ś. p. Piotrowi Jasieńskiemu, podwójnie drogą mu była, raz jako wzorowa małżonka, powtóre jako najtroskliwsza pozostałych sierot opiekunka, tak, że anielska jej dobroć najlżejszej między swemi, a przybranemi dziećmi nie robiła różnicy. Nie dziw więc, że i one kochały ją jak matkę, i całe życie i ostatnie chwile starały się umilić, współubiegając się o to z własnym synem, który najtkliwszą ukochaną matkę otoczył opieką, nie szczędząc ni kosztu, ni trudów, byle tylko przedłużyć to drogie gasnące już życie. Jak wysoko zmarła cenioną była dowodzi, że pomimo przykrej pory dla oddania jej ostatniej posługi, tak licznie zebrali się: duchowni, krewni z odległych okolic i przyjaciele. JW. prałat ksiądz Aleksander Malanowicz, dawny zacny przyjaciel rodziny Jasieńskich, który niepierwszy już raz wesołą i gorzką dzielił z nimi dolę, w dniu tym z narażeniem zdrowia kilkanaście mil przebył, byle tylko na żałobny wydążyć obrzęd; i wespół z szanownym sąsiadem JW. kanonikiem Brzozowskim serdecznem, rzewnem swem przemówieniem, zbolałe serca pozostałych dzieci pokrzepić błogą nadzieją, jak jasna pogodna przyszłość czeka tę, co tu umiała żyć z zaparciem siebie, cierpieć z poddaniem, a umierać jak na gorliwą chrześcijankę przystało. Spokój jej duszy! *P.* —857—

+ Synowie i córka zmarłej ś. p. Franciszki **Kośmińskiej**, niniejszem składają uprzejme podziękowanie osobom życzliwym, które raczyły przyjąć udział w odprowadzeniu Jej zwłok na miejsce wiecznego spoczynku. —845—

⚭ Dnia 30 stycznia r. b. w kościele parafjalnym Śgo Krzyża, JX. Dydoński pobłogosławił związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Władysławem **Jakimowiczem** jubilerem, a panną Anną **Krüger** córką obywatela Adolfa i Klotyldy z Kokularów —849—

⚭ Dnia 29 stycznia r. b. w kościele ewangelicko-augsburskim wielebny JX. pastor Manitius pobłogosławił związek małżeński zawarty między p. Janem Augustem **Meyer**, a panną Apolonją Scholastyką **Wolską**; — zaś dnia 2 lutego pomiędzy p. Reinholdem Wilhelmem von **Essen**, majorem wojsk Cesarsko-Ruskich, a panną Amalją **Kwiecińską**.

⨯ D. 28 z. m., wieczorem o koło godz. 6ej w Paryżu, na ulicy Faubourg St. Honoré, popełniono straszliwe morderstwo na osobie panni Lombard, żonie sparaliżowanego konsula niegdyś francuzkiego w Kalifornji i Indjach.

Pani Lombard znajdowała się właśnie w pokoju męża, kiedy wszedł służący ich Franciszek Lathauvers, mocno podpiły.

Na uwagi niemal macierzyńskie i radę, aby poszedł spać, zbrodniarz wpadł w wściekłość, pobiegł do jadalnego pokoju, gdzie stół był nakryty—porwał nóż, i powrócił do sypialnego pokoju, gdzie rzuciwszy się na panią Lombard, po krótkiej walce, powalił ją na ziemię i literalni uciął jej głowę, która trzymała się tylko na małym kawałku ciała.

Biedny mąż musiał patrzeć na to, nie mogąc ani pośpieszyć z pomocą, ani wołać o ratunek. Zamordowawszy panią Lombard, Lathauvers wpadł do kuchni, gdzie usiłował zamordować kucharkę, ale ta wyrwała się z rąk jego.

Na krzyk ranionej kucharki przybiegła służąca od sąsiadów, i tę także skaleczył, choć nie niebezpiecznie. Schwycony wreszcie i odprowadzony do więzienia, nie okazał najmniejszego żalu.

Lwów 2-go lutego.—Mróz u nas obecnie taki jakiego nie mieliśmy od lat kilku. Wczoraj w środku miasta wskazywał termometr Reaumura 19° nad 0, dziś podniósł się do 22°. Na przedmieściach lwowskich, położonych nierównie wyżej od środkowego miasta, mróz doszedł dziś do 25. Według przepowiedni ludowej mróz dzisiejszy, jako w dzień N. P. Marji Gromnicznej, jest oznaką wczesnej wiosny.

⨯ Z Wrocławia piszą o artyście Szczepanowskim, że należy dziś do pierwszych wiolonczelistów. Stary Servais nawet powiedział o nim: trzeba wrodzonej siły, żeby jak on władać tym instrumentem.

⨯ Gmina grecka w Poznaniu, zamyśla jak dawniej bywało sprowadzić dla siebie duchownego obrzędu greckiego.

⨯ Dziesięć teatrów zgorzało w roku zeszłym, a mianowicie: teatra miejskie w Glasgowie, Hulhe, Durhamie i Kolonji; teatra prywatne w Maladze i Sommera w Koionji; teatra opery w Daytonie w Stanach Zjednoczonych i w Dreznie; teatr komiczny w Millwalkee w Stanach Zjednoczonych i hippodrom w Paryżu.

⨯ Spółka pożyczkowa w Sredzie dała za rok zeszły członkom swym 20% dywidendy, członków było 241.

⨯ We czwartek przedstawiono w Krakowie znaną komedję w 3ch aktach Józefa Korzeniowskiego p. n. „Stary Kawaler.“

⨯ D. 25 b. m., umarł we Lwowie Feliks hr. Mier, tknięty apopleksją.

— Według wiadomości podanej w czasopśmie „Monitore delle strade ferrate“ rząd grecki wziął pod rozwagę podany mu projekt przekopania międzymorza Koryuckiego, i takowy przez helleńską Izbę deputowanych jednozgodnie został przyjęty. Wązki ten przesmyk lądu, zwany u Greków istmem Korynckim, przedziela zatokę Koryncką od Sarońskiej czyli Lepanckiej, i łączy Peloponez ze stałym lądem Hellady. Niegdyś Rzymianie próbowali już, lubo bezskutecznie, przebić to międzymorze. Projektowany kanał skróciłby znacznie drogę morską z morza Iońskiego na Egejskie. O wykonanie robót, Rząd grecki traktuje obecnie z p. de Lesseps, twórcą Kanału Suezkiego:

(G. Pol:)

⨯ Karnawałowi we Lwowie nieszczególnie dotąd powodzi się. Bale maskowe przynajmniej dotychczas są tylko karykaturą onych świetnych niegdyś redut.

⨯ Strauss, wielki mistrz kadrylów na balach w paryzkiej operze, ozdobionym został w tych dniach krzyżem legji honorowej.

⨯ Donoszą z Samboru, w Galicji, że w tym mieście przez dwie noce dwa wilki po ulicy biegały; do jednego z nich strzelał miejscowy policjant, lecz nie trafił, drugiego wilka pędzono ulicą Tkacką.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Urzędowy organ rządu **francuzkiego** „Journal Officiel“ ogłaszą nominacje dwudziestu siedmiu nowych

prefektów. Z dawniejszych, trzech przechodzi w stan rozporządzalności, czterech otrzymało inne przeznaczenia, a dwóch zupełnie opuściło służbę.

W każdym głównym dworcu kolei żelaznej we Francji, ma odtąd znajdować się urzędnik przeznaczony wyłącznie do zajmowania się bądź to organizacją pociągów pod przewóz wojska, bądź to udzielaniem informacji żołnierzom ćwiczącym się bez przerwy w szybkiem wsiadaniu do wagonów i wysiadaniu z bronią i całym pakunkiem.

Finanse **hiszpańskie**, znajdują się w najsmutniejszym stanie. Jeden szczegół wystarczy, aby dać dobitne o nich pojęcie. Kupony od bonów skarbowych płatne w d. 30 czerw. r. z. do tej chwili nie są zaspokojone. I to w Madrycie, a cóż dopiero mówić o prowincji?

W obec zapewnień tylokrotnie powtarzanych, że powstanie na Kubie całkowicie już stłumionem zostało, dziwnie wygląda najświeższa przez nowojorskie dzienniki podana wiadomość, o porażce poniesionej przez jenerała Puello, w której utracił 450 ludzi. Zwycięzkimi powstańcami dowodził waleczny Jordan, naczelny wódz po Quesadzie. „Norddeutsche allgemeine Ztg“ z wielkiem niedowierzaniem powtarza tę nowinę.

W **Portugalji** wszystko co żyje, zajęte jest wyborami deputowanych. Wszystkie stronnictwa przygotowują się do walki elektoralnej. Naczelnikiem opozycji jest biskup Vizeu, b. minister spraw wewnętrznych w ostatnim gabinecie. Rząd pracuje gorliwie nad tem, aby z urn wyborczych wyszły imiona jego przyjaciół, którzyby w Izbie jego stronę trzymali.

„Gazeta Augsburgska“ ogłasza telegram z **Rzymu**, według którego papież odmówił przyjęcia adresu podpisanego przez 137 biskupów, przeciwko określeniu dogmatu nieomylności. Taż sama gazeta zamieszcza list Dra teologji Dollingera, odrzucającego ofiarowaną mu godność honorowego obywatela Monachjum. za śmiało wypowiedziane zdanie w tej materji. Jks. Dollinger oświadcza w rzeczonym liście, iż przez przyjęcie świeckiego zaszczytu, odjąłby swej protestacji ten wyłącznie kościelny i duchowny charakter, jaki takową cechować powinien.

Były wielki książę toskański, Leopold II-gi, umarł w Rzymie, w wieku lat 75. Ciało jego ma być przewiezionem do Wiednia.

Zmiany w gabinecie **austrjackim**, o ile dotąd wiadomo, są następujące: p. Hasner otrzymał prezydencję rady i kierunek prassy; p. Giskra, tekę spraw wewnętrznych i zarząd policji, co mówiąc nawiasem, jest koncessją uczynioną p. Giskrze przez kollegów. Jenerał Wagner, były gubernator Dalmacji ma sobie powierzony wydział obrony krajowej; jeden z wyższych urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych, pan Strehmeyer, został ministrem oświecenia, a co do wydziału rolnictwa, tekę tę otrzymał p. Banhans, jeden z naczelników ultra niemieckiego stronnictwa w Czechach.

Niezawodną jest rzeczą, iż nowy gabinet tak uzupełniony, znajdzie się w położeniu najeżonem trudnościami. Nie mogąc pochlebiać sobie, ażeby posiadał sympatje korony, ani też liczyć na pewną większość w Izbie, będzie postawionym w alternatywie, iż albo musi przyjąć program wyrażony w memorjale mniejszości, albo ustąpi. To kłopotliwe położenie jest promieniem nadziei dla cislitawskich narodowości.

Senat **rumuński** odrzucił większością 22 głosów przeciw 20, projekt do prawa dotyczącego niezależności urzędników sądowych. Deputowany Sturdza, wniósł w Izbie propozycję udzielania młodej księżnie z funduszów państwa 300,000 fr. rocznego uposażenia. Wniosek ten przyjętym został hucznym oklaskiem, ale książę głęboko wzruszony tym dowodem przychylności narodu, oświadczył przez pierwszego ministra swą wdzięczność, uposażenia jednak nie przyjął, przez wzgląd na krytyczne finansowe położenie kraju.

Według „Times'a“ wicekról **Egiptu**, porozumiawszy się po przyjacielsku z sułtanem, zobowiązał się liczbę wojsk swoich do 15,000 żołnierza ograniczyć. Według dotychczasowych firmanów, służyło wicekrólowi prawo liczbę tę podnieść aż do 30,000. Byłby to więc dowód wielkiej uległości ze strony Izmaela Paszy, usuwający wszelką myśl nawet, o nieprzyjaznych jego względem Porty zamiarach.

W Port au Prince, stolicy **Hajti**, idąc za przykładem San Domingo, utworzył się komitet, mający pracować nad przyłączeniem tej wyspy do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, a to w celu przywrócenia spokoju nieszczęśliwemu krajowi, wystawionemu od lat tylu na łup bezrządu i wojenną pożogę. Plan ten wszakże natrafia na opór ze strony murzynów.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 2 Lutego.

Paryż 2 lutego.— Na dzisiejszem posiedzeniu Ciała Prawodawczego toczyła się dyskussja nad poprawką p. Grévy, żądająca aby Izba dla swojej obrony mogła wezwać siły zbrojnej. Minister Ségris energicznie zbijał tę poprnwkę, której przyjęcie byłoby naruszeniem konstytucji. Juljusz Favre broniąc poprawki, zrobił alluzję do 2 grudnia. Izba większością 217 przeciw 43 głosom, odrzuciła poprawkę i przeszła do porządku dziennego.

„Patrie“ zaprzecza wiadomości, ze ministrowie wojny i marynarki chcą zmniejszyć kadry oficerów lądowych i morskich.

Marszałek Regnault umarł.

Wiedeń 3 Lutego godz. 11 wnocy.

Monachjum. — W Izbie deputowanych książę Hohenlohe oświadczył, że nigdy nie domagał się wcielenia państw składających związek południowo-niemiecki, do północno-niemieckiego; że samemu krajowi pozostawiał określenie warunków przystąpienia, tak, że Bawarja w porozumieniu z resztą państw południowo-niemieckich, będzie powołaną do przedstawienia wniosków ze swej strony.

Bukareszt.—Minister sprawiedliwości Boresco otrzymał dymissję.

CZŁOWIEK WE FRAKU.

Vice-Hrabia de Q. znany w Paryżu z excentryczności, w tych czasach, wstawszy rano, wziął na siebie tylko frak i podążył na przechadzkę do Ogrodu Luxemburgskiego.

Spacer przez ulicę powiódł się Vice-Hrabiemu pomyślnie. Przechodnie widząc jego negliż uśmiechali się do siebie, albo poruszali znacząco głowami.

Gdy jednak oryginał doszedł do ogrodowej bramy, gwardzista narodowy, stojący na warcie wzbronił mu stanowczo wejścia w alee:

„Proszę się wrócić.“ W podobnym stroju niepodobna w biały dzień spacerować po ogrodzie. Wyglądasz Pan jak złodziej.

„Co? ja wyglądam jak złodziej?“ zawołał na to oburzony Vice-Hrabia. „To ty mój Alexandrze Macedoński w tym kasku świecącym, z bawełnianemi szlifami i w lakierowanych butach masz fizognomję złodzieja, ja zaś wyglądam naprawdę. . na okradzionego.“

Redaktor, *W. Szymanowski.*

— Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej zawiadamia, że w Resursie Kupieckiej dnia 5 lutego r. b., o godzinie 9ej wieczorem, odbędzie się wieczór tańcujący dla członków Towarzystwa i ich rodzin, z zaproszonymi przez tychże gośćmi. Bilety wydawane będą w Resursie w dniach 3, 4 i 5 t. m., to jest: czwartek, piątek i sobotę, od godziny 4ej do 7ej po południu, każdego dnia.

— Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej, zawiadamia, że w dniu 5 lutego r. b. danym będzie trzeci z kolei wieczór tańcujący dla Członków i ich rodzin, na który bilety wydawane będą w kancellarji Resursy w dniach 3 i 4 lutego, od godziny 6tej do 9tej wieczorem, zaś w sam dzień zabawy bilety wydawanemi nie będą. Dyrektor *A. Kropiwnicki.*— Sekretarz *J. Chromiński.* (3—3)

— W sobotę w Prado za rogatkami Wolskiemi **Maskarada**, w niedzielę **Wieczór tańcujący.** Damy w towarzystwie mężczyzn bezpłatnie.

— *Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury“.* Zawiadamia, że wszedł w stosunek rabatowy o sprzedaż dla stowarzyszonych pieczywa z nową piekarnią p. A. Łapińskiego przy ulicy Nowy Świat wprost Święto-Krzyzkiej; stowarzyszeni otrzymywać będą marki zwrotne, opatrzone pisanemi głoskami H. C. — Prezes *A. Nagórny.* —862—

— **I. Gębicki**, b. Lekarz Wojskowy posiada sposób leczenia fluksji i bólu zębów a to w parę minut bez powrotu onego, a nadto usuwa niemiłą woń z ust. Ulica Wspólna od kościoła Ŝgo Alexandra w prawo Nr 1637 w domu Gutowskiego w oficynie, zastać go można do 10-tej zrana a po południu od 2-giej —853—

— W bieżącym tygodniu, sprzedawano cukier z fabryk Rytwiany i Leśmierz, po rs. 3 kop. 52½ za kamień. —10,117—

— Właściciel zakładu sprzedaży **Piwa Bielawskiego**, i innych, ogłasza: że jeszcze w roku zeszłym w jednym z browarów krajowych zrobionem zostało dla mnie piwo na sposób Dreher'a pod Wiedniem które sprzedawane było dotąd p. n. piwa żareckiego a które przez swą dobroć zjednało sobie powszechną renomę. Odtąd toż piwo sprzedaje się pod nazwą piwo na sposób Dreher'a pod Wiedniem. Oczem mam zaszczyt Prześwietną Publiczność oznajmić, ulica Bednarska i róg Krakowskiego Przedmieścia w gmachu Towarzystwa Dobroczynności. *W. K.* —851—

— *Stowarzyszenie Spożywcze „Merkury“.* Sprzedaje w swych sklepach cukier po obniżonej cenie; nadto wyborne sery słuckie po kop. 25 za funt. —763—



Jutro, dnia 5go Lutego, danym będzie

Bal Kostiumowy,

przy ulicy Bednarskiej, w Apartamentach b. Bawarskiego Hotelu, pod Nr 2682, przy rzęsiście oświetlonych i gustownie ubranych salonach, na którym **Orkiestra** pod dyrekcją Michnowskiego grać będzie, **Ogród zimowy** nilluminowany będzie. Wszelkich **Potraw**, **Napojów i Chłodników**, przy umiarkowanej cenie i rychłej usłudze, dostać będzie można.— Wejście po Kop. 50 i 5 na ubogich. Dla Dam wejście bezpłatne. (9—11) —550—



W Zakładzie Kuśnierskim

pod Nrem 1305 przy ulicy Nowy-Swiat, złożono do sprzedania:

Salopę atłasową podszytą Elkami, z Kołnierzem Tumakowym, za Rs. 55; **Algierkę** Bobrową, za Rs. 60; **Płaszcz** Piżmowcowy z odnową Bobrową, sukno czarne, na osobę nizką, za Rs. 45; **Szubę** Królikową rypsem czarnym pokrytą, nową, za Rs 33. Ceny powyższych Futer stałe. (1—3) —865—



Sielawy Augustowskie, **Jesiotr** wędzony (Bałyk), **Minogi** Elbląsgkie na baryłki i sztuki, **Węgorz** rolowany, **Siomga** na funty i pudy, **Pasztety** Strasburgskie różnej wielkości, **Słonina** Węgierska, **Salami** prawdziwe Weroneskie, **Marmelady** i **Pastilly** w rozmaitych gatunkach, **Czekolady** „Ballego,“ **Homary** w puszkach, **Ekstrakt** na zupę rakową, **Likier Ayapana** żółty i zielony, **Kawior** prasowany w puszkach, otrzymał

Skład Win i Delikatesów
A. BOCQUET,

w Gmachu Teatralnym. (2—3) —759—



Świeży transport OSTRYG Ostendzkich i Holsztyńskich, otrzymał Skład Win i Delikatesów, **Antoniego Stępkowskiego.** (100—0) —6990—(11593)

Nowo otworzony

KANTOR LOTERJI
I SPRZEDAŻ WYROBÓW TABACZNYCH
PAULINY KORNFELD,

przy Placu Bankowym, dom Janasza Nr 955.

Poleca się doborem **Cygar** krajowych i zagranicznych, oraz **Losami** do klassy 1-ej loterji 114-ej, ciągnienie której odbędzie się dnia 8 Lutego r. b.

Obstalunki na losy z prowincji nadsyłane, wykonywają się prędko i akuratnie. (6—6) —294—



Wczoraj, w omnibusie Nr 8, zgubiła biedna Służąca **PORTMONĘ** z Biletem loteryjnym Nr 15,717, i Rubli srebrem dwa monetą. Uprasza się Łaskawego Znalazcę o zwrot Portmonety i Biletu; Pieniądze zaś może zatrzymać jako nagrodę, jeżeli tego żądać będzie; z Biletu loteryjnego żadnej korzyści odnieść nie może, gdyż zastrzeżenie uczynione zostało; do Restauracji przy ulicy Nowy-Swiat i róg Chmielnej, Nr 1259B. (1—1) —875—

PIWO BIELAWSKIE,

oraz **PIWO** p. n. **Bawarskie na sposób Drehera pod Wiedniem**, znane już Szanownej Publiczności z dobroci, tudzież **Piwo Warszawskie** Kijoka, i **Porter** krajowy, sprzedają się ciągle przy ulicy Bednarskiej i róg Krakowskiego-Przedmieścia, w Gmachu Towarzystwa Dobroczynności. (2—3) —791—

TEATR WIELKI.

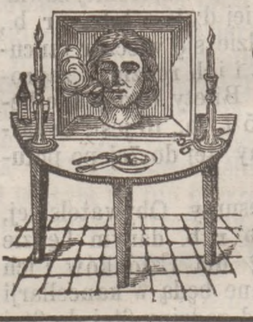
Dziś **ŻYD**. Dramat (1-szy raz).

Jutro: **LUKRECYA BORGIA** (na benefis p. B. Marchisio).

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: **PANNA MĘŻATKA** (rolę Cecylji wykona p. Modrzejewska)—**PAFNUCY I NARCYZ.**

TEATR MAGICZNY.



Ulica Miodowa, Nr 490/1

Codziennie o godz. 7½ wieczorem.

Fizyka, Magja, Magnetyzm i Wróżba, przez Professora **Levieux Galeuchet.**

CENA MIEJSC:

Krzesło numerowane Kop. **60.**
Pierwsze miejsce Kop. **40.**
Drugie miejsce Kop. **20.**

(3—10) —784—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 20 stycznia (4) lutego 1870 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs 6 k. 67				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. 3 k. 80				
Obligi skarbowe 100 rs., (prócz kup:)	—	—	86	50
Listy Zast: 3 okresu, I. s. za rs. 100	93	72	93	39
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	92	72	92	39
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	100	50	100	25
Listy likwidacyjne za rsr. 100. . . .	76	55	76	30
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	88	50	—	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1864	156	—	—	—
„ „ „ z r. 1866	156	50	156	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	67	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	72	—	71	—
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	142	50
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	—	—	106	50
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	101	50
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . .	—	—	—	—
% Listy zastawne rossyjskie. . .	107	25	106	50

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: — kop. 45⁵/,
Od Likwidacyjnych rs. — kop. 70
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 119 kop: 55 rs. 119 kop 40
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 18 rs. 8 kop. 16
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 97 k. 95 rs. 97 k. 72½
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 98 k. 40 rs. k.

Ceny Targowe Warszawskie.— D. 3-go lutego płacono: Za korzec pszenicy od rs: 6 kop. — do rs: 6 kop 50; żyta od rs: 3 kop. 60 do rs: 3 kop. 77½, jęczmienia 4ro i dwu rzędowego, od rs: 2 kop. 70 do rs: 3 kop. 22½ Owsa od rs: 2 kop. — do rs: 2 kop. 10 Kartofli od rs: —kop. — do rs: — kop: —.

Okowity płacono: dnia 3 lutego za wiadro od rs: 3 kop: 68⅔ do rs: 3 kop 71½; za garniec od rs: 1 kop. 20 do rs: 1 kop. 21.

SPROSTOWANIE.— We wczorajszym artykule o Stowarzyszeniu Spożywczem, w Osobach wybranych do sądu polubownego, na stronnicy 2-giej, szpalcie 2 giej, w wierszu 13-tym od dołu, zamiast **Polkowski**, czytać należy **Potkański**.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 26.

Piątek.— Dnia 23 Stycznia (4 Lutego) .— Rok 1870.

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 29 Stycznia (10 Lutego) r. b., o godzinie 12-ej w południe, na koszt i risico teraźniejszego przedsiębiercy, z warunków kontraktu niewywiązującego się, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in mius, przez opieczętowane deklaracje, na konserwację mostków rynsztokowych miejskich w obrębie Miasta Warszawy i Pragi, oraz mostków po za okopami na rowach i rynsztokach znajdujących się, w ciągu lat trzech i kilku miesięcy, to jest od dnia zatwierdzenia protokułu licytacyjnego, do dnia 1 (13) Lipca 1873 r., od rs. 3,356, z potrąceniem 17$^{1}/_{8}$%, czyli od summy dotychczasowego przedsiębiercę obowiązującej, to jest rs. 2,781 kop. 28$^{1}/_{2}$, wyraźnie rubli srebrem dwa tysiące siedmset ośmdziesiąt jeden kopiejek dwadzieścia ośm i pół rocznie w warunkkch zamieszczonej, i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mają złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje na piśmie podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki ostępują procent od summy w warunkach i powyżej zamieszczonej a do niniejszej licytacji podanej.

Nądto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy na złożone w tejże wadjum w ilości Rs. 300, i na koszta ogłoszenia Rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się konserwacji wszelkich mostków rynsztokowych miejskich w obrębie Miasta Warszawy i Pragi, oraz mostków po za okopowcmi na rowach i rynsztokach znajdujących się, przez ciąg lat trzech i kilku miesięty, to jest od dnia zatwierdzenia protokułu licytacyjnego do dnia 1 (13) Lipca 1873 r., za summę dotychczasowego przedsiębiercę obowiązującą, to jest za rs. 2,781 kop. 28$^{1}/_{2}$, (wypisać literami) rocznie i odstępuję od takowej procentów NN., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadjum w ilości Rs. 300, i na koszta ogłoszenia Rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie Imie i Nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major **Witkowski.**
Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki.**

(1—1) —821—(Dz. War.)

Potrzebną jest na Nauczycielkę **OSOBA** z wyższem wykształceniem, znająca gruntownie nauki klassyczne i płynnie mówiąca po francuzku, któraby mogła parę godzin poświęcić Panience 15-sto-letniej, pełniąc z całą sumiennością przyjęte na siebie obowiązki, za co przeznacza się Jej się życie przyzwoite, pokoik z opałem i światłem. Wiadomość przy ulicy Trębackiej, pod Nr 628 na 1-szem piętrze, gdzie dzwonek, od 11-ej do 3-ej.
(1—1) — 830 —

IMBRYKI
DO HERBATY I KAWY
z metalu Britanique

w różnych fasonach i wielkościach

poleca Magazyn Wyrobów Żelaznych i Stalowych **W. Geyera,** przy ulicy Nowy-Świat, wprost Kopernika w domu Zarządu Wojskowego.
(1—6) — 734 —

O S O B A

zamieszkała w m. Grójcu i mająca maszynę, przyjmuje wszelkie Roboty damskie, jako to: Krawieczczyznę, Stroje i Bieliznę do szycia, po cenach nader umiarkowanych, przeto uprasza Szanowne Panie, aby raczyły wszelkie do niej roboty składać, a o dobrem i dokładnem wykonaniu takowych Osoba przyjmująca upewnia. Wiadomość o jej zamieszkaniu można powziąść w domu Hoppego. (1—3) —859—

Piękne nakrycia szkieł do lamp.
Figurki pendent bardzo gustowne.
Nakrycia do lamp metalowe.
Nakrycia do lamp nowe, z metalowym brzegiem zabezpieczającym od spalenia.
Patarafki drewniane z pięknemi malowidłami.
Podeszwy angielskie przeciw ketarom.

W SKŁADZIE
WŁADYSŁAWA
BEDNAWSKIEGO,

przy ulicy Miodowej, Nr 497c.
(1—3) — 652 —

O S O B A

płci żeńskiej, w średnim wieku, uzdatniona w szyciu Krawieczczyzny, poszukuje obowiązku do Zarządu Gospodarstwa domowego, lub do Garderoby, może także przyjmować robotę w domach prywatnych jako przychodnia, lub u siebie w domu. Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 1636 (nowy 18), na 2giem piętrze od frontu, mieszkania Nr 7. Tamże jest **Łóżko żelazne** do sprzedania. (1—2) —863—

Osoba dająca Lekcje Muzyki,

poszukuje takowej w domu, w którym, zamiast wynagrodzenia, miałaby możność korzystania z konwersacji w języku **angielskim**. Mając jeszcze kilka godzin wolnych, może udzielać Lekcje, tak na własnym fortepjanie, u siebie, jako też i na mieście. Ulica Widok, Nr 14, mieszkania Nr 4. (1—1) —839—

O S O B A

kompletnie uzdatniona do Krawieczczyzny, życzy sobie w którym z Domów prywatnych pracować. Ktoby takowej potrzebował raczy się zgłosić na ulicę Leszno i róg Orlej, w domu Konica, z bramy na prawo na 2gie piętro, Nr domu 726*ab*, do P. Sierpińskiej. Stróż wskaże. (1—1) —838—

DOM
Informacyjno-Komissowy
w Radomiu, ulica Lubelska, Nr 158,

Ma honor zawiadomić osoby interessowane, że trudnić się będzie pośrednictwem w zaciąganiu pożyczek Towarzystwa Kredytowzgo na dobra w guberoji Radomskiej położone. Nadto ogłasza, że sprowadził świeży transport herbaty i próby różnych wyrobów, jakoteż i obówia damskiego. Ma do umieszczenia Kassjera z kaucją rs. 1000 w gotowiźnie, Guwernerów, Guwernantki i Oficjalistów wiejskich. Ma do sprzedania 9 realności ziemskich w powiatach Sandomierskim, Opoczyńskiem i Radomskim i handel winny w m. Sandomierzu istniejący od r. 1783 pod jedną firmą. Nadto żądany jest uczeń z ukończonych klas 7-miu, na wieś do towarzystwa pod korzystnemi warunkami. (1—3) — 852 —

Kapitał 1,650 Rs. czyli 11,000 Złp.,

jest do wypożyczenia na Dom murowany w Warszawie, w środku miasta położony. Kapitał ten może być lokowany tylko na pierwszej połowie realnej wartości domu. Wiadomość przy ulicy Freta pod Nr 268, na 2m piętrze. — Tamże jest do sprzedania: PŁASZCZ Szopami podbity, dwie KOŁDRY Sławuckie. oraz 6 NOŻY i WIDELCÓW, 6 ŁYŻEK stołowych i 12 ŁYŻEK od kawy najsylbrowych. (1—3) —855—

NASIONA koniczyny czerwonej, białej, żółtej, szwedzkiej świerkowej chmielowej i bokharskiej, lucerny fraucuzkiej tymotki, rajgrasu angielskiego, francuzkiego, niemieckiego, włoskiego, kostrzewy łąkowej, czerwonej, twardej, owczej, sporku, łubinu, gorczycy, maku, tatarki, prosa, konopi, lnu, kukurydzy, marchwi, buraków cukrowych i pastewnych, brukwi, w ogóle wszystkie nasiona polne i ogrodowe w stanie kiełkującym, jako też flance w najlepszym rodzaju, sól bydlęca (przewózka do Królestwa Polskiego od cła), 100 funtów, 20 srebrników, plany wszelkiej wielkości, miechy, konopne po najniższej cenie, wzory i cenniki bezpłatnie, u
Karola Mallon, w Toruniu, Rynek Staromiejski, Nr 302. (1—4) — 864 —

Zakład Optyczny, Astronomiczny, Fizyczny i t. d. (ś. p. zmarłego w dniu 18 Stycznia b. r., **Wilhelma Warnke,** przy ulicy Długiej, pod Nr 572 i 3 dotychczas egzystujący, będzie i nadal przez rodzinę zmarłego, pod dyrekcją ludzi w tym fachu specjalnych, prowadzonym w nadziei, że Szanowna Publiczność zaszczyci go jak dotąd, tak i nadal swojem zaufaniem.

Juljanna z Neumannów Warnke.
(1—5) — 818 —

Mam honor zawiadomić Szanowne Damy, że obecnie moje mieszkanie znajduje się przy ulicy Trębackiej, Nr 11 nowy, dom W-go Szustra, drugi dom od rogu Wierzbowej w Pralni Bielizny Białej.

Augusta Szwartz z Behneke,
(1—2) — 835 — Fryzjerka damska.

Poszukiwaną jest do kupienia
MASZYNA DO KARBOWANIA.

Wiadomość w Pralni Bielizny. Ulicą Trębacka, nowy Nr 11 od frontu. (1—3) — 834 —

Likwidator massy pozostałej po ś. p. Adolfie Hilscher w Warszawie, wzywa niniejszem wszystkie osoby prawa jakie mieć mogące lub należności do tegoż interesu, ażeby z pretensjami swojemi zgłosiły się do niżej podpisanego najdalej do dnia 1 Marca 1870 r. (n. s.), gdyż po tym terminie pozostałość w drodze prawa sukcesorom Adolfa Hilscher, wydzieloną i wypłaconą zostanie.

Warszawa, dnia 27 Stycznia, 1870 r.

Carl Breland.
Ulica Senatorska Nr 472a

(3—3 — 790 —

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że



Magazyn Mebli,



istniejący przy ul. Miodowej

pod Nr. 490 i 1,

W domu W-go Lessera,

który byłem w zamiarze zwinąć, pozostaje jeszcze na jakiś czas dalej. Przekonawszy się bowiem, że sprzedając meble po nizkich cenach, magazyn mój mogę dalej utrzymywać, oraz **posiadając w składzie moim wielki zapas materjałów potrzebnych do mebli,** zaopatrzyłem magazyn mój w różne gatunki mebli eleganckich i najnowszych fasonów, które postanowiłem sprzedawać po jaknajtańszych cenach, prawie bez zarobku. Mam więc nadzieję, że dla tych przyczyn magazyn mój licznie nawiedzanym będzie, a o taniości i dobroci mebli, każdy sam się przekona. (2—6) —803—

Jest do sprzedaniaa



Karetka podwójna,

angielskiej fabryki, osie patentowe. Wiadomość przy ulicy Chłodnej, Nr 768, u właściciela domu. (1—3) — 842 —

Rs. 1,000



jako Kaucję na Rządcę Dóbr lub Domu w Warszawie, może złożyć Człowiek fachowy, opatrzony chlubnemi świadectwami. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (1—1) —848—



Do Handlu przy ulicy róg Senatorskiej i Żabiej, pod Nr 472, nadszedł świeży transport **Sielaw Augustowskich Łososia wędzonego,** z czem poleca się Szanownej Publiczności. (1—3) —843—

Nowa Pralnia Bielizny M. Szwartz,

przy ulicy Trębackiej, Nr nowy 11 w domu W-go Schustra od frontu.

Starając się utrzymać uzyskane u Szanownej Publiczności względy, wystarałem się o uzdolnione prasowniczki z zagranicy. Będąc przeto w możności wszelkim wymaganiom zadosyć uczynić, polecam się i nadal Jej łaskawym względom. Bieliznę przyjmuję do prania po cenach umiarkowanych według Cennika w zakładzie moim znajdującego się. Również polecam swoją **Pralnię Chemiczną,** do której przyjmuję atłasy, suknie aksamitne i jedwabne, rękawiczki, garderobę męzką i damską, okrycia meblowe, dywany, firanki kolorowe i białe do prania, oraz do cerowania tychże przedmiotów. (1—3) — 836 —

J. J. KREUTZER

utrzymująca od lat 20 **Magazyn Strojów i Jubilerski** razem, przy ulicy Miodowej, obecnie w bramie wjazdowej Wielkiego Teatru, mam zaszczyt donieść Sz. Publiczności, iż na teraźniejszą porę przygotowałam wszelkiego rodzaju przedmioty, jako to: Kapelusze, Czapeczki, Ubranka, Baszłyki świeżego kroju i w kolorach, Kaptury ciepłe, przytem tak pożądane Kwiaty paryzkie, z czem sie polecam WW. Paniom, tak tym, które mnie jeszcze nie znają, jakoteż i tym, które raczyły dotąd zaszczycać swem zaufaniem, że tak nadal jak dotąd jest mojem głównym zadaniem, aby się wywiązać rzetelnie z robót powierzonych sobie. (4—6) —297—



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania: **Lustro** większych rozmiarów, w ramie orzechowej, pod Nrem 26 nowym, przy ulicy Chmielnej, Nr 3 mieszkania; oraz **Burno** i **Suknia** jasna z ciężkiej materji, prawie nowe, pod Nrem 2874*ab*, Plac Ordynacki, Nr 52 mieszkania. (1—3) —841—

Salopa Tumakowa,

w dobrym stanie, mało zużyta, z dużym Kołnierzem, czarnym rypsem pokryta, za Rs. 110, i **MUFKA Tumakowa,** za Rs. 10, jest do sprzedania, w Składzie Futer P. J. Schneider, ulica Bielańska, Nr 596. (3—3) —708—

TRZY SKLEPY

z dwoma pokojami, w których oddawna mieszczą się Zakłady stolarskie, do wynajęcia od Wielkiej nocy, w domu pod Nrem 501 (592), od strony ulicy Podwal. Nadto w tymże domu od ulicy Długiej do wynajęcia od tegoż czasu **SKLEP,** z jednym pokojem, gdzie magazyn strojów, (może być wynajęty i wcześniej), i **pięć Pokoi** z przedpokojem i kuchnią od frontu na 2-giem piętrze. (3—3) —657—

Pokój umeblowany,

ze wszystkiemi wygodami, do najęcia każdego czasu. Ulica Chmielna, Nr 8. mieszkania Nr 5. Tamże do zbycia: **Baszłyki, Mufki** z **Kołnierzami** i **Kaftan.** (1—1) —850—

Mieszkanie na 2-giem piętrze,

składające się z 12 Pokoi, Kuchni, Stajni, Wozowni, Piwnicy i z rozmaitemi wygodami, jest do wynajęcia każdego czasu lub od Wielkiej Nocy. przy Alei Belwederskiej, Nr 27 nowy, (1677 stary), wejście także od ulicy Mokotowskiej. (1—3) — 829 —

Mieszkanie

składające się z 5 Pokoi, Przedpokoju, Piwnicy i Drwalni, na 1-em piętrze, przy ulicy Długiej, Nr 551, w każdym czasie do Ś-go Jana, jest do wynajęcia za bardzo nizką cenę Wiadomość naprzeciwko, w sklepie kupca Drzewieckiego. (1—1) — 860 —



W dniu 30-tym Stycznia r. b., jadąc do Kolei Terespolskiej o godzinie 12-ej w południe, zgubiony został **Pugilares,** w którym znajdowało się Rs. 23 Kop. 15, Książeczka Legitymacyjna należąca do Zygmunta Grabowskiego, różne Notatki, Papierosy i Kalendarzyk na rok bieżący. Łaskawy i Sumienny Znalazca, zechce zwrócić takowe do Redakcji „Gazety Policyjnej,“ za stosowną nagrodą, jeżeli będzie takowej żądać. (1—1) —833—



W Niedzielę wieczorem 30-go z. m., przechodząc ulicą Piwną, Freta, na ulicę Konwiktorską, zgubioną została **mała Książeczka do nabożeństwa** w języku francuzkim, w oprawie czarnej, ze złoconemi brzegami. Znalazca raczy łaskawie oddać ją za nagrodą, do Wgo Pułkownika Polla, przy ulicy Konwiktorskiej, do Sierakowskich Koszar. (1—1) —837—

Dnia 2go b. m., w przechodzie Krakowskiem-Przedmieściem, od ulicy Królewskiej do Poczty, uroniony został

Kołnierz Tumakowy Damski,

fryzką obszyty, na haftki zapinany. Szanowny Znalazca raczy złożyć takowy w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (1—1) —847—

Nagrody Rs. 10!

Dnia 1go b. m, między godziną 8 mą i 9-tą z rana, Kucharka idąc ulicami: Widok, Bracką i Chmielną, ku Nowemu Swiatu, zgubiła **SAKIEWKĘ** skórzaną, w której znajdował się 50-cio-rublowy Papierek i około 10 Złotych drobnemi. Sumienny Znalazca, przez wzgląd na biedną Służącą, któraby przeszło rok musiała tę stratę odsługiwać, zechce zwrócić za powyższą nagrodą, do Antoniny Studzińskiej, Kucharki, w domu Nr 3 nowy przy ulicy Widok. Stróż Jakób wskaże. (1—1, —868—

W drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Censury Rządowej